

Za jedną niefortunną wypowiedź została skazana na klątwę niepamięci. 40 lat temu zmarła Teresa Iżewska

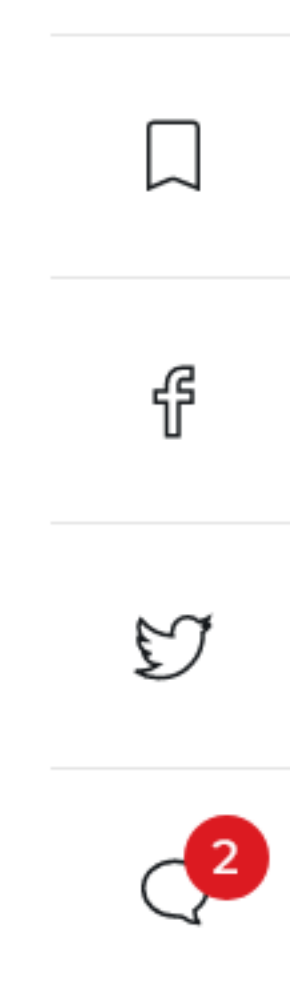
TERESA IŻEWSKA 29.08.2022, 20:30



3 ZDJĘCIA

Tadeusz Janczar jako podchorąży Jacek 'Korab' i Teresa Iżewska jako łączniczka 'Stokrotka'. Akcja filmu rozpoczyna się 25 września 1944 r. Grupa powstańców podejmuje próbę przedostania się kanałami z Mokotowa do Śródmieścia (Materiały stacji telewizyjnych)

Bartosz Gondek



AKTORKA
GDAŃSK
TERESA IŻEWSKA

Wielu się tu urodziło, wielu przez chwilę mieszkało. Niewielu w Trójmieście pozostało na wieczność. Mowa o artystach najwyższego formatu. Takich jak słynna łączniczka "Stokrotka", czyli aktorka Teresa Iżewska. Tragicznie zmarła w sierpniu 1982 roku i została pochowana na lostowickim cmentarzu.

W Oliwie od roku mamy skwer Ireny Jarockiej. Nieco mniejszy skwerek poświęcono dziesięć lat temu Krzysztofowi Kolbergerowi. Oboje spędzili w Gdańsku dzieciństwo i młodość. Oboje opuścili Trójmiasto, gdzie indziej otwierając wrota do wielkiej kariery.

Tymczasem niedaleko miejsca urodzenia Krzysztofa Kolbergera przez dziesiątki lat mieszkała inna wielka aktorka najlepszego okresu powojennej kinematografii, słynna Stokrotka z filmu "Kanał", nominowana za tę rolę do nagrody BAFTY, za najlepszy debiut filmowy na 10 festiwalu filmowym w Cannes, w 1959 roku. Za jedną niefortunną wypowiedź skazana na klątwę niepamięci przez władze PRL-u.

Powojenna odbudowa Gdańska była fenomenem. Jest koncepcja muzeum odbudowy miasta

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Żyła za to na najwyższych obrotach

Mowa o Teresie Iżewskiej, urodzonej 8 kwietnia 1933 roku w Warszawie, która w 1964 roku przyjechała do Gdańska, aby do śmierci związać się z Teatrem Wybrzeże. Choć na zawsze kojarzona będzie z filmem „Kanał”, zagrała także w "Bazie ludzi umarłych", "Spotkaniach w bajce" czy komedii "Rozwodów nie będzie".

Z pewnością filmów byłoby jeszcze więcej, gdyby nie słynna wypowiedź Iżewskiej, której udzieliła zachodniej prasie podczas tego pamiętnego festiwalu w Cannes. Wtedy to publicznie skrytykowała wysokość zarobków polskich aktorów. To sprawiło, że politycznie podejrzana, nie dostawała wielu intratnych propozycji w filmach i dużych rolach teatralnych. Żyła za to na najwyższych obrotach towarzysko i uczuciowo.

W mieszkaniu przy ulicy Sychty 2, kiedyś Modzelewskiego, we Wrzeszczu mijali się mężowie i kochankowie, a pod oknami czatowali nieszczęśliwie zakochani młodzińcy. Jeden z nich, mieszkający po sąsiedzku, młodszy o 15 lat Janusz Burza, był jej ostatnim partnerem życiowym.

- W mieszkaniu na Modzelewskiego 2 napisałem swoją pracę magisterską, czuwając nad jej spokojnym snem w pokoju obok. Ale nigdy nie mieszkaliśmy razem. Zawsze wracałem do siebie, przystanek dalej - opowiadał w wywiadzie do "Gazety Wyborczej" Janusz Burza.

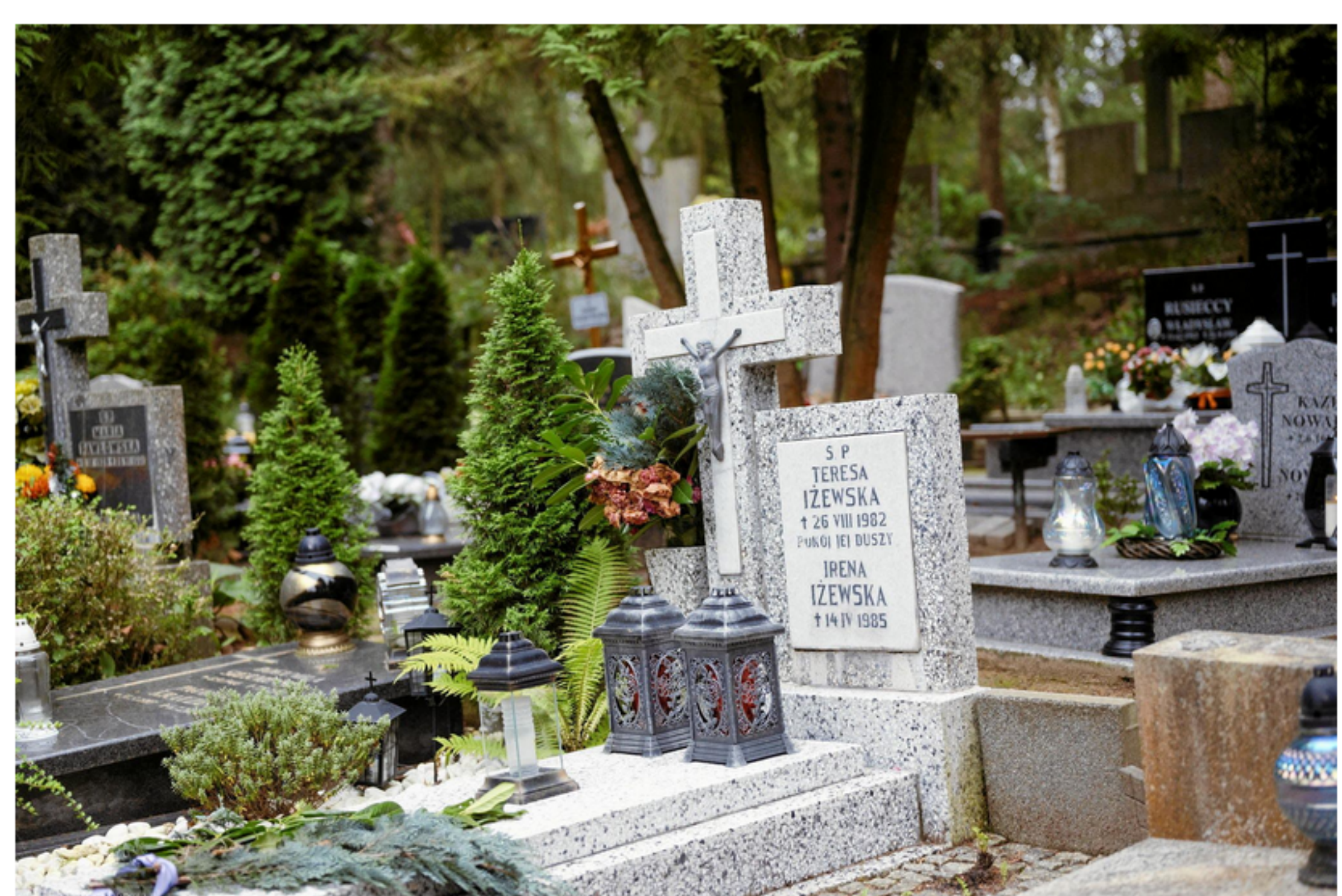
Dramatyczne losy polsko-niemieckiej rodziny rozdzielonej przez wojnę. Pamiątki wróciły do Gdańska

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Tragiczna śmierć

Ani młody, dzielny rycerz, ani ciągle szerokie grono znajomych nie mogło jednak zduśić bólu duszy aktorki. Na każdej ścianie trzypokojowego mieszkania miała lustra, przed którymi wciąż pozowała. W atakach depresji dzwoniła do różnych osób, zawiadamiając je, że zamierza popełnić samobójstwo.

W 1982 roku przedawkowała środki nasenne. Wyważono drzwi i wciąż żywą, ale nieprzytomną, przewieziono do szpitala. Tam 26 sierpnia 1982 roku, po dwóch miesiącach śpiączki, Teresa Iżewska zmarła. Cztery dni później pochowano ją na Cmentarzu Łostowickim, nr kwatery 98, rząd 3, nr grobu 19.



Fot. Bartosz Bańka / Agencja Wyborcza.pl

Od tamtego czasu minęło właśnie czterdzieści lat. Może warto z tej okazji odwiedzić, pochowaną w rodzinnym grobie razem z mamą, słynną „Stokrotkę”. Może też czas zdjęć z niej PRL-owską klątwę i znaleźć gdzieś we Wrzeszczu kawałek placyku, który pozwoli wyjść jej z notorycznej niepamięci? Będziemy o tym rozmawiać między innymi z radą dzielnicy Strzyża.
